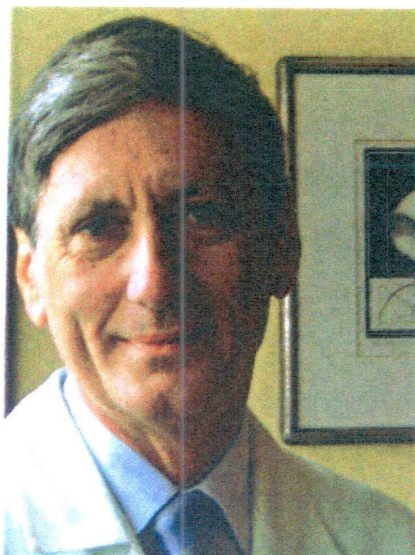


Poznań zwycięża bezapelacyjnie. Gdyby obowiązywały zasady wyborów parlamentarnych, klinika kierowana przez prof. Szyftera mogłaby rządzić bez koalicjantów. Na drugim i trzecim miejscu są znakomite warszawskie ośrodki.

Przepis na superszpital



Prof. dr hab. med. Witold Szyfter, kierownik Kliniki Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej UM im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu:

O sukcesie naszej kliniki zdecydowała bardzo rzetelna, codzienna praca z pacjentami i dla pacjentów, którą przedkładamy ponad wszystkie inne sprawy.

Siłą naszej kliniki jest także to, że stosujemy niemal wszystkie dostępne na świecie, bardzo nowoczesne metody i że leczeniem obejmujemy całe spektrum problemów występujących w otolaryngologii.

Mamy w klinice zespoły wyspecjalizowane w ściśle określonych tematach. Eksperti z tych dziedzin śledzą najnowsze doniesienia, przywożą nowinki zasłyszane na zjazdach, kursach, szkoleniach i dbają, by nasza klinika rozwijała się zgodnie ze światowymi trendami.

Mamy jednak flagowe dziedziny, w których jesteśmy najbardziej znani. Są to leczenie nowotworów w obrębie głowy i szyi oraz choroby uszu.

W zakresie leczenia nowotworów przeprowadzamy rutynowo rozległe operacje u pacjentów, których stan inne ośrodki uznały za nieoperacyjny, lub u których inne metody całkowicie zawiodły. Podejmujemy się często heroicznymi resekcjami obejmującymi ogromne obszary głowy i szyi. W tym samym czasie drugi wyspecjalizowany zespół z kliniki przystępuje do rekonstrukcji tych wielkich ubytków z zastosowaniem najróżniejszych wolnych płatów z mikrozespoleniami naczyniowymi. Takich operacji wykonaliśmy już ponad 500.

Dziedziną, którą także bardzo rozwinęliśmy, jest chirurgia minimalnie inwazyjna. W obszarze najczęstszego nowotworu, jakim w otolaryngologii jest rak krtani, stosujemy chirurgię endoskopową w połączeniu z promieniami lasera CO₂. Dzięki tej metodzie możemy pacjentowi zaproponować w wielu przypadkach zaoszczędzenie krtani, zamiast usunięcia. To wspaniała możliwość, zważywszy jak ogromnym dramatem dla każdego pacjenta jest brak krtani, a tym samym kontaktu z otoczeniem za pomocą głosu.

Naszym mocnym punktem w dziedzinie leczenia nowotworów krtani jest też chirurgia rekonstrukcyjna tego narządu z dojścia od zewnątrz – usuwamy guz i rekonstruujemy krtani.

Pomagamy także pacjentom z zaburzeniami słuchu, oferując pełne spektrum operacji usznych – czy to metodami mikrochirurgicznymi, czy też z zastosowaniem protez i urządzeń wszczepialnych, takich jak implanty ślimakowe. Wykonaliśmy już ponad 1300 takich operacji.

Zajmujemy się także np. wziernikowaniem dróg ślinowych z użyciem najmniejszych na świecie endoskopów, o średnicy 1,5 mm. Metoda tzw. mikrosialoendoskopii pozwala wyleczyć pacjenta np. z kamicy ślinianki podżuchwowej i przyusznej. W znieczuleniu miejscowym jesteśmy w stanie endoskopowo usunąć taki kamień. Wcześniej wymagało to tygodniowego pobytu w szpitalu, który był konieczny przy operacji z dojścia zewnętrznego z usuwaniem gruczołu ślinowego, obarczonej ryzykiem powikłań. Tego typu zabiegi odbywają się prawie codziennie, łącznie wykonaliśmy ich 1100.

Kolejną dziedziną, którą intensywnie rozwijamy, jest fonochirurgia – chirurgia głosu. U pacjentów ze zmianami w obrębie fałdów głosowych wykonujemy zabiegi, które pozwalają maksymalnie zaoszczędzić głos. Staramy się też naprawić głos u pacjentów z różnymi patologiami, odtwarzając fałd głosowy lub zmieniając pozycję uszkodzonego fałdu.

Od lat zajmujemy się także chirurgią podstawy czaszki i ją rozwijamy. Kiedyś konieczne były wielkie operacje neurochirurgiczne, obecnie guzy podstawy czaszki z powodzeniem usuwamy drogą endoskopową, przez nos.

Kolejnym działaniem, które prowadzimy na skalę ogólnopolską, jest koordynacja programu powszechnych przesiewowych badań słuchu u noworodków. To największy program profilaktyczny w Polsce, niedawno przebadane zostało pięćmilionowe dziecko. Program współorganizują i finansują WOŚP i NFZ.

Ciekawym zadaniem o ogólnopolskim zasięgu, zleconym przez Ministerstwo Zdrowia, jest prowadzenie rejestru niezłośliwych nowotworów gruczołów ślinowych. Od dwóch lat

prorowadzimy go w związku z obserwowanym w Polsce gwałtownym wzrostem liczby nowotworów gruczołów ślinowych, które nieleczone mogą zezłośliwieć. Zjawisko takie obserwujemy zresztą w całej Europie, ale wciąż nie znamy jego przyczyn. Rejestr jest pierwszym krokiem, aby lepiej poznać ten problem. W klinice bardzo często wykonujemy operacje guzów gruczołów ślinowych z wypreparowaniem nerwu twarzowego i jeśli trzeba, to z jego rekonstrukcją.

Na skalę europejską i światową organizujemy edukacyjne sesje „chirurgii na żywo” w internecie. Dzieje się tak od 2009 roku, trzy razy w ciągu roku. Od ubiegłego roku koordynujemy sesje chirurgii laryngologicznej w porozumieniu z Europejskim Towarzystwem Laryngologicznym, podczas których na żywo, w dziesięciu klinikach laryngologicznych w różnych

miastach Europy, odbywają się operacje, a grupa moderatorów w studiu w Poznaniu omawia, co dzieje się na salach.

Największym atutem kliniki jest jej zespół – pełen entuzjazmu i chęci do pracy. Stworzyliśmy go, głównie obserwując studentów z naszego koła naukowego, którzy wykazywali się największym zainteresowaniem i zdobywanymi umiejętnościami. Ta metoda doboru kadry bardzo się sprawdziła. Z 30-osobowego zespołu naszej kliniki 75 proc. lekarzy tak właśnie tu trafiło.

Co ważne, jesteśmy kliniką otwartą dla wszystkich lekarzy, zgodnie z deklaracją, jaką zamieściliśmy na naszej stronie internetowej – ktokolwiek jest zainteresowany, chciałby do nas przyjechać, zapraszamy. Nasza sala operacyjna jest szeroko otwarta, wystarczy napisać maila (www.orl.ump.edu.pl).

Przyjeżdża do nas wiele osób z zagranicy, ostatnio np. prof. Jacopo Galili z Kliniki Gemelli, który przez pięć dni zapoznawał się z wykonywanymi przez nas operacjami nowotworów. Była też grupa lekarzy z Holandii, Iranu, Bułgarii i Rumunii, z którymi wspólnie operowaliśmy pacjentów.

Mamy też grupę znakomitych lekarzy z zagranicy, którzy chętnie z nami współpracują, bo zajmujemy się ciekawymi przypadkami z całej Polski. Wraz z nimi wykonujemy niezwykle zabiegi, np. z zakresu chirurgii rekonstrukcyjnej. Kiedy czeka nas wielka operacja, do której trzeba pobrać kilka płatów, zapraszamy wybitnego laryngologa, prof. Uli Harreusa z Kliniki Laryngologicznej w Monachium, chętnie udzielającego się w tego typu „operacjach specjalnych”.

Wśród polskich lekarzy wizyty szkoleniowe nie są może bardzo popularne, mimo to koledzy z innych szpitali pojawiają się u nas. Takich sytuacji, kiedy lekarze, kierując do nas ciężki przypadek proszą o możliwość uczestniczenia w tej operacji, jest więcej.

Otolaryngolodzy znają nas także z działalności naukowej – badań i publikacji naukowych w prestiżowych pismach, doniesień opartych o rzetelne wyniki, a także wykładów wygłaszanych na zjazdach.

Moim marzeniem jest jednak, aby lekarze pracujący w tej klinice nie musieli po pracy jeździć do różnych gabinetów, by zarobić na życie, lecz mieli czas na rozwój naukowy. Żeby to było możliwe, trzeba ich wynagradzać odpowiednio do wyników i osiągnięć. Nie powinno być tak, że za procedurę wykonaną w niedużym szpitalu płaci się tyle samo co w przypadku, kiedy jest ona wykonywana w klinice, w sposób unikalny, w oparciu o skomplikowaną aparaturę. ■

Opracowała Iwona Dudzik

Zdjęcie: Tomasz Talarczyk

Najlepsze miejsca pracy zdaniem otolaryngologów

ZAPYTALIŚMY 110 LEKARZY O WYMARZONE MIEJSCE PRACY. NIE WOLNO BYŁO WSKAZAĆ AKTUALNEGO MIEJSCA PRACY. PREZENTUJEMY TRZY NAJLEPSZE PLACÓWKI.

Ranking

1. Klinika Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej UM im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu (kierownik: prof. Witold Szyfter)
2. Światowe Centrum Słuchu Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu (dyrektor: prof. Henryk Skarżyński)
3. Klinika Otolaryngologii WUM (kierownik: prof. Kazimierz Niemczyk)

